

Ilustrowany Kurier Codzienny IKC > Blog > Kraków > Otwarcie wystawy „Historię tworzą LUDZIE – 2 Korpus” w Muzeum Armii Krajowej  
KRAKÓW

## Otwarcie wystawy „Historię tworzą LUDZIE – 2 Korpus” w Muzeum Armii Krajowej



Dodane przez ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY 04/21/2026 7 Min. Czytania



**We wtorek 21 kwietnia w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie otwarta została nowa wystawa czasowa zatytułowana „Historię tworzą LUDZIE – 2 Korpus”. W wernisażu uczestniczyli krewni kombatantów 2 Korpusu Polskiego oraz wnuczka gen. Klemensa Rudnickiego.**

Na otwarcie wystawy do muzealnej auli przybyło ponad sto osób. Obecni byli m.in. przedstawiciele władz miasta i województwa, członkowie organizacji kombatanckich, delegacje krakowskich jednostek wojskowych (w tym 2 Korpusu Polskiego – Dowództwa Komponentu Lądowego), harcerze i młodzież szkolna (w tym uczniowie klasy mundurowej z XXV Liceum Ogólnokształcącego z Krakowa). Poczty sztandarowe wystawiły Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterów Monte Cassino z Kęt oraz Zespół Szkół Elektrycznych nr 2 z Krakowa. Przybyła także delegacja ze Szkoły Podstawowej im. płk Bronisławy Wysłouchowej z Szabatowskich w Cieszanowie z dyrekcją na czele.

Przybyli także krewni bohaterów wystawy – żołnierzy 2 Korpusu Polskiego, m.in.: syn Tomasza Skrzyńskiego Wojciech Skrzyński oraz wnuk Władysława Iwanowskiego Janusz Iwanowski. Gościem specjalnym była wnuczka gen. Klemensa Rudnickiego – Anita Przemieniecka-Harper z USA.

Gości powitał dyrektor Muzeum AK dr Jarosław Szarek. – *Otwieramy tę wystawę z dniu szczególnym. Dziś przypada rocznica wyzwolenia Bolonii przez 2 Korpus. Kampania włoska*

*Korpusu to przede wszystkim Monte Cassino, które jest jej symbolem. Ale nie możemy przecież zapominać, że bitwy o Anconę i Bolonię były jeszcze bardziej krwawe, o czym świadczy fakt, że cmentarz na Monte Cassino jest mniejszy niż cmentarz w Loreto pod Anconą. To największy polski cmentarz na ziemi włoskiej, liczący groby blisko półtora tysiąca żołnierzy 2 Korpusu – mówił dyrektor.*

Przypomniawszy pochodzenie większości żołnierzy gen. Andersa, ich wojenne historie, tragedię ustaleń jałtańskich, a także o dramatyczne powojenne losy. Ci, którzy po wojnie wrócili do domów na pod Lidę czy Nowogródek, a było ich około 700, w nocy z 31 marca na 1 kwietnia 1951 r. wraz z rodzinami (łącznie 4,5 tys. osób), zostali przez władze sowieckie wywiezieni do Kraju Krasnojarskiego i na Syberię. Ci, którzy wrócili do Polski, byli aresztowani i prześladowani. Jednak pamięć o 2 Korpusie nigdy w polskim społeczeństwie nie zginęła. – *Wszyscy wiedzieli, że 2 Korpus i gen. Anders symbolizują wolność* – dodał dr Szarek. Dyrektor zaprezentował pamiątki po mjr. Karolu Hareńczyku, dowódcy 8. batalionu Strzelców Karpackich, przekazane do zbiorów MAK przed wernisażem przez jego wnuka Adama.

O idei wystawy mówiła jej autorka, dr Aneta Hoffmann z Fundacji Znaki Pamięci: – *Tworząc tę wystawę chcieliśmy upamiętnić ludzi 2 Korpusu. Nie bitwy i nie czołgi, ale ludzi. Akcent na to położony jest w tytule. Historię naprawdę tworzą ludzie. Mielśmy zaszczyt znać kombatantów i o nich chcieliśmy opowiedzieć. Dziękuję bardzo członkom ich rodzin, za to, że zgodzili się udostępnić swoje pamiątki na ekspozycję.* Przypomniała cztery drogi, jakimi do 2 Korpusu trafiali żołnierze: z sowieckiego zesłania, uciekinierzy z kraju, jeńcy z armii niemieckiej oraz wyzwoleni z obozów akowcy.

Wzruszającym wspomnieniem o swoim dziadku, gen. Klemensie Rudnickim (zastępca dowódcy 5. Kresowej Dywizji Piechoty), podzieliła się jego wnuczka Anita Przemieniecka-Harper z USA. Opowiedziała o powojennych losach generała na emigracji w Wielkiej Brytanii. – *Byliśmy z nim szczególnie związani. Wiedzieliśmy, że był szanowanym generałem, który walczył w ważnych bitwach, ale znaliśmy go jako naszego kochanego dziadka – energicznego, pełnego życia i poczucia humoru, zawsze zainteresowanego tym, co dzieje się w naszym życiu. Był aktywnym uczestnikiem polskiego środowiska kombatanckiego w Wielkiej Brytanii, śledził wszystkie wiadomości z Polski, niecierpliwie oczekując dnia, w którym kraj odzyska niepodległość. Na szczęście dożył tego momentu* – mówiła wnuczka.

Przypomniała wizyty generała w Polsce w 1990 i 1991 r. Choć miał ponad 90 lat czuł potrzebę i obowiązek, by wrócić do kochanej ojczyzny. Złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, a swój Krzyż Virtuti Militari jako wotum przed figurą Matki Bożej Jazłowieckiej w Szymanowie. Stało się to 52 lata po tym, jak 7 sierpnia 1939 r. wraz ze swoim 9. Pułkiem Ułanów Małopolskich prosił Ją w Jazłowcu o opiekę.

Postać generała przedstawił też inny jego krewny, Maciej Chłopicki z Krakowa. Przytoczył spotkania z nim w Londynie w latach 80. i barwne historie, jakie generał wspominał z swojej wojskowej przeszłości.

Tomasz Róg ze Szkoły Podstawowej im. płk Bronisławy Wysłouchowej z Szabatowskich w Cieszanowie obszernie przedstawił sylwetkę patronki szkoły, dowódcy Pomocniczej Służby Kobiet przy 2 Korpusie Polskim.

O osobistych kontaktach z prof. Wojciechem Narębskim, żołnierzem 22 Kompanii Zaopatrywania Artylerii, mówił Paweł Gruca, komendant Niezależnego Związku Harcerstwa „Czerwony Mak” im. Bohaterów Monte Cassino.

Dr Aneta Hoffmann przedstawiła na prezentacji pozostałych bohaterów wystawy: gen. Zygmunta Bohusza-Szyszko (zastępcę gen. Władysława Andersa), gen. Nikodema Sulika (dowódcę 5 Kresowej Dywizji Piechoty), gen. Bronisława Rakowskiego (dowódcę 2 Warszawskiej Dywizji Pancerniej) i gen. Konstantego Skąpskiego (dowódcy saperów 2 Korpusu) oraz czterech krakowskich jej bohaterów: prof. Wojciecha Narębskiego, Tomasza Skrzyńskiego (żołnierza, a potem oficera Pułku Ułanów Karpackich), Mieczysława Heroda

(podoficera, a potem oficera 1 Karpackiego Pułku Artylerii Lekkiej) i o. Adama Studzińskiego (kapelana Pułku 4 Pancernego „Skorpion”).

Na zakończenie Adam Hareńczyk, wnuk mjr. Karola Hareńczyka, opowiedział o swoim dziadku. Następnie odbyło się kuratorskie oprowadzanie po wystawie, które poprowadziła jej autorka dr Aneta Hoffmann.

Ekspozycja „Historię tworzą LUDZIE – 2 Korpus” przedstawia historię 2 Korpusu Polskiego i losy jego żołnierzy w latach 1939–1947. Składa się z 20 plasz i kilkudziesięciu eksponatów – pamiątek po żołnierzach Korpusu, dowódcach dużych jednostek (brygad i dywizji) oraz kombatantach, w tym tych związanych z Krakowem. Są wśród nich odznaczenia, elementy umundurowania, dokumenty, fotografie i rzeczy osobiste. Wystawę będzie można oglądać w Muzeum AK przy ul. Wita Stwosza 12 w Krakowie do końca sierpnia.

Tekst i fot. Muzeum AK









